



JEJ PORTRET



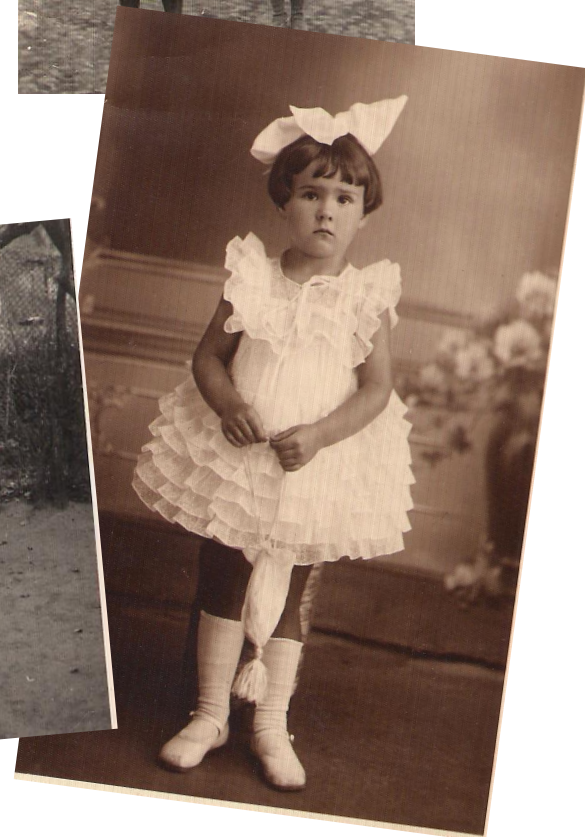
ALICJA, ALA, ALUSIA,
LUSIA, LU, LUSIŃKA, LUŃKA
SIOSTRA,
MAMA, MAMUSIA, MU...,
CIOCIA LUSIA,
BABCIA LUSIA,
PRA-BABCIA LUSIA





Naprawdę jaka jesteś nie wie nikt...

POCZĄTEK



TRUSKAWKI W...



GRODZISKU,



**PODKOWIE
LEŚNEJ ...**



MILANÓWKU

BO DO TANGA TRZEBA DWOJGA

Dnia 27 stycznia 1957 r o godz. 17³⁰ w kościele św. Jadwigi
w Milanówku odbędzie się ślub

Alicji Kopciówny
z
Januszem Lipińskim

na który mają zaszczyt prosić W P

RÓDZICE I NARZECZENI

Milanówek, ul. Gospodarska 27



WIĘC CHODŹ, POMALUJ MÓJ ŚWIAT...



HEJ PRZYJACIELE...



KOCHAM CIĘ ŻYCIE

*Uparcie i skrycie
och życie kocham cię kocham cię
kocham cię nad życie
W każdą pogodę
potrafię dostrzec oczy moje
młode niebezpieczną twą urodę*



TAŃCE



HULANKI, SWAWOLE



JESTEŚ LEKIEM NA CAŁE ZŁO...

*I nadzieją na przyszły rok.
Jesteś alfą omegą, hymnem,
kolędą - Oto cała Ty....*

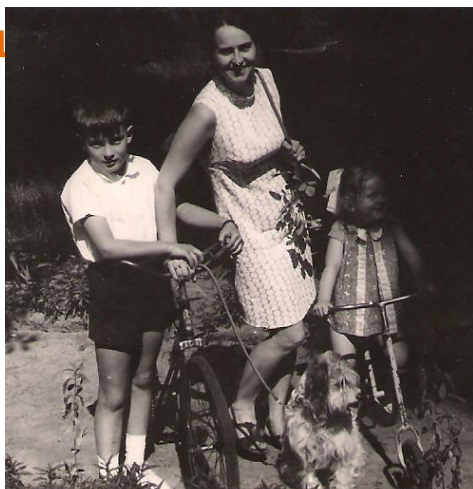
ZAWOJA - Widok na Bahy Góry (1725 m)
Dotyga Siostrzy!
Czuję się dobrze.
Jestem na Bahy Góry
za 15 minut spacerem
w Półm. - Bogda
Jędra Zmęci Kępiński
Czuję się fantastycznie
na ucieczce Mary, Tomka
i Jannusa.
Cześć
Piotrek.





JESTEŚ LEKIEM NA CAŁE ZŁO..

I nadzieję na przyszły rok. Jesteś gwiazdą w ciemności, Mistrzem świata w radości, Oto cała Ty....



CIOTKA Matylda? NIE.. ALICJA... *cała w papilotach? – nie w ciąggotach.. ma rozpieszczonego kota i nadzieję, że się jeszcze zmieni świat*



RÓBMY SVOJE

*Róbmy swoje, Pewne jest to
jedno, że Róbmy swoje,
Bo dopóki nam się chce,
Drobiazgów parę się uchowa:
Kultura, sztuka, wolność słowa,
dlatego .. Róbmy swoje,
Róbmy swoje, Może to coś da?
Kto wie?...*



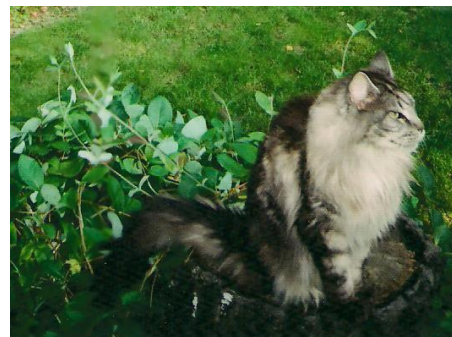
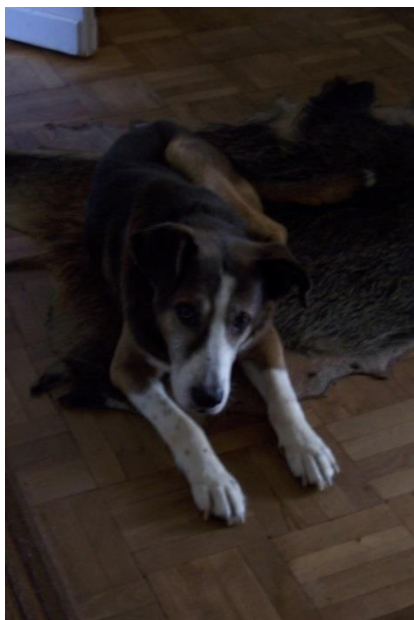
WSIAŚĆ DO POCIĄGU BYŁE JAKIEGO. ..



PODRÓŻE MAŁE I DUŻE



WSZYSTKIE STWORZENIA DUŻE I MAŁE



PAMIĘTAJCIE O OGRODACH..

*Pamiętajcie o ogrodach
Przecież stamtąd przyszliście
W żar epoki użyć wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście
Pamiętajcie o ogrodach
Czy tak trudno być poetą
W żar epoki nie użyć wam chłodu
Żaden schron, żaden beton*



IDZIE ZUCH

*Przygotował zuch dwie nogi,
Do dalekiej ciężkiej drogi.
Noga lewa, noga prawa,
To dla zuch jest zabawa.*

*Idzie zuch, wicher dmucha,
I do tyłu ciągnie zucha,
Ale zuch się nie przejmuje,
I do przodu maszeruje.*

*Przygotował zuch dwie ręce,
Tylko dwie, bo nie ma więcej.
Ręka lewa, ręka prawa,
To dla zucha jest zabawa.*

